Nr. 197. Wtorek, 30 Sierpnia 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, dr. Franciszkowi Przesmyckiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego dyrektora państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie, Jana Rottera, dyrektorem tego zakładu.

Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami szkół średnich: prowizorycznego nauczyciela w niższej szkole realnej w Tarnopolu, Karola Staniewicza dla tego zakładu; suplentów: Henryka Kopię, z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dla gimnazyum w Sanoku; Juliana Kosteckiego, z gimnazyum w Złoczowie, dla gimnazyum w Stryju; Bronisława Latoszyńskiego, z gimnazym w Stanisławowie, dla tego zakładu; Wojciecha Niemca, z gimnazyum św. Anny w Krakowie, dla gimnazyum w Tarnowie; Bolesława Stojanowskiego, z gimnazyum w Tarnopolu, dla gimnazyum w Przemyślu; Bronisława Swibę, z II gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Jarosławiu; Józefa Szafrana, z gimnazyum św. Anny w Krakowie, dla gimnazyum w Rzeszowie.

Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta w gimnazyum w Tarnowie, Juliusza Latkowskiego, prowizorycznym głównym nauczycielem seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Jana Świderskiego, dr. Macieja Mączyńskiego, Piotra Jana Bałysa, Bolesława Feliksa Rychlika, dr. Tadeusza Mareckiego, Tadeusza Henryka Szostkiewicza, dr. Juliana Waltera i dr. Jakóba Teichmanna auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

Z powodu odwołania przyjazdu Najjaśniejszego Pana, egzamina wstępne do szkół średnich we Lwowie odbędą się w zwykłym terminie, t. j. dnia 1 i 2 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Poprawcze egzamina dojrzałości będą odbywały się w żeńskich seminaryach nauczycielskich w następujących terminach:

We Lwowie, dnia 5 września;
w Przemyślu, dnia 6 września;
w Krakowie, dnia 7 września.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „B. Baranowski i L. Dziedzicki. Nauka geografii. Podręcznik do użytku szkolnego i do nauki samodzielnej. We Lwowie 1892. Nakładem Seyartha i Czajkowskiego. Cena egzemplarza foprawnego w płótno 1 złr. 40 ct. w. a.“ do użytku szkolnego w szkołach wydziałowych z językiem wykładowym polskim.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t. „Dr. K. Petelenz i dr. R. M. Werner. 1) Deutsches Lesebuch für die galizischen Mittelschulen. V. Classe. 2) Deutsches Lesebuch für die galizischen Mittelschulen. VI. Classe. We Lwowie, nakładem Seyfartha i Czajkowskiego, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego, a mianowicie: Wypisów dla V. klasy do użytku w szkołach średnich, Wypisów dla VI. klasy w gimnazyach. Cena egzemplarza w oprawie dla V. klasy 1 zł. 20 ct., a dla VI. klasy 1 złr. 40.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, Najjaśniejszy Pan, mając przedewszystkiem, jak zawsze, na uwadze dobro Swoich ludów, powodowany troską, ażeby wobec zbliżania się niebezpieczeństwa cholery, liczne gromadzenie się ludności w czasie zamierzonej podróży Monarszej do Galicyi, niebezpieczeństwa tego nie zwiększyło, postanowił podróż tę Swoją, z takiem upragnieniem przez kraj cały oczekiwaną, odwołać.

Kraj nasz, mając w tem postanowieniu jeszcze jeden dowód więcej zawsze troskliwej opieki Najjaśniejszego Pana, tem większy niewątpliwie odczuje żal, iż nie będzie miał szczęścia powitać ukochanego Monarchy.

Z niewymowną też przykrością przychodzi nam podać to do wiadomości publicznej.

Lwów, 29 sierpnia.

Nowy kierownik urzędu spraw zagranicznych w Anglii, lord Rosebery, kiedy był jeszcze publicystą, powiedział przy pewnej sposobności: „Zamiłowanie do urzędu w państwie jest czemś, czego się nabywa przez czas; można stopniowo upodobać sobie jakieś stanowisko, podobnie jak absynt, opium lub tran wielorybi“.

Słowa te, wyrzeczone przez publicystę, warto przypomnieć dzisiaj ministrowi angielskiemu. Już u samego wstępu do urzędowania ma lord Rosebery sposobność stwierdzić w praktyce prawdziwość swej maksymy, którą rzucił może jedynie na wiatr, ze swobodą publicysty, nie mając istotnego wyobrażenia o cierpkich stronach zawodu polityka i męża stanu. Zaledwie dwa tygodnie sprawuje lord Rosebery urząd angielskiego ministra spraw zewnętrznych, a już w dwóch punktach rozległych posiadłości wielko-brytyjskich powstają trudności, do których rozplątania potrzeba niemało zręczności i energii. Punktami temi są Azya centralna i Maroko.

Starcie pomiędzy wojskami rossyjskiemi i afgańskiemi na wyżynie Pamiru oraz prośba emira Afganistanu o pomoc ze strony angielskiego rządu w Kalkucie, spowodowały już kroki dyplomatyczne. Z Londynu donoszą, że onegdaj odbyła się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych konferencya pomiędzy lordem Roseberym a rossyjskim reprezentantem, panem Buteniewem. Jaki jest wynik konferencyi, nie wiadomo dziś jeszcze, ale właśnie lord Rosebery ma przy tem sposobność przekonać się, że niełatwo jest przyzwyczaić się do kolców jego urzędu. Kiedy bowiem liberalna prasa angielska milczy w tej pierwszorzędnej wagi dla Anglii sprawie, pisma konserwatywne osądzają postępowanie lorda Roseberyego, który zaprosił bardzo grzecznie do siebie pana Buteniewa i — jak zdaje się — poprzestał jedynie na konferencyi, bardzo ostro. *Morning Post* pisze zaś wprost, iż naród angielski nie może się czuć zadowolonym z tego, że uregulowanie sporu pomiędzy Rossyą a Afganistanem — który to kraj Anglia obowiązana jest na mocy traktatów osłaniać swoją opieką — przypadło już na czas rządów gabinetu Gladstona. Nawet fakt, iż na czele urzędu spraw zagranicznych stoi lord Rosebery — pisze ten dziennik — nie daje zupełnej rękojmii, iż w sprawie tej interesa i powaga Anglii zostaną z taką zawarowane nieugiętością, jaka jest potrzebna dla utrzymania wpływów angielskich na Wschodzie.

A według doniesienia *Biura Reutera* z Bombayu, wojska rossyjskie posunęły się

---

30)

Z cyklu: „Nemezys życia“.

HRABINA

XX.

(Ciąg dalszy).

Więcej nic nie powiedział, tylko powrócił na swoje miejsce i upadł formalnie na kanapę. Zakrył twarz rękami i długo pozostawał w tej zadumie.

Kwadranse, a może godziny mijały. Ja sam nie byłem wstanie zdać sobie sprawy z biegu czasu. Chodziłem wszerz i wzdłuż pokoju i w nadmiarze oburzenia nie myślałem o niczem, myśląc o wszystkiem.

Wtem Edward spokojnym głosem zaczął:

— Dziś mojej matce oznajmiłem o mojem postanowieniu.... Wyglądała, jak gdyby już była na to przygotowana. Słowa moje przyjęła szyderczym śmiechem. Oznajmiła mi zaraz, że mnie wydziedzicza, że Wybranówkę z ziemią zrówna.... Wreszcie mi powiedziała, że mnie ogłosi waryatem i zamknie w domu zdrowia.... Milczałem. To milczenie moje doprowadziło ją do tego stanu, że rzuciła obelgę na.... Celinę. Wtedy odpowiedziałem łagodnie: *Vous deraisonez maman*.... Na to widziałeś, co się stało.

Nastąpiło milczenie, które znów trwało dość długo i podczas którego Edward dalej z twarzą ukrytą w dłoniach myślał. Ja zaś dalej chodząc, usiłowałem ochłonąć. Wtem hrabia się zerwał i podbiegł do mnie.

— Słuchaj! — zawołał stanowczym głosem, który ten wypadek w nim niejako stworzył — jesteś moim przyjacielem?

— A co?

— Widzisz! — ciągnął — w jakich się znajduję stosunkach, czego się spodziewać mogę. Dla mnie to wszystko nowe.... obce! niepojęte!! Ale instynkt mi mówi, że w tym domu nie jestem bezpieczny. Jeśli ty go opuścisz, to ja go opuszczę z tobą. Dobrze?

Milczałem. W tem Edwardowi łzy zabłysnęły i wyciągając obie dłonie do mnie zapytał.

— Odmawiasz mi?

— Nie! — czemprędzej zawołałem, chwytając w objęcia młodzieńca, którego w tej chwili całą siłą uczucia przyjaźni pokochałem. — Dopóki będzie możliwem, zostanę z tobą. Gdyby zaś.... to cię wezmę.

Edward nie podziękował mi, tylko głęboko odetchnął i obsunął się na kanapę.

Po chwili znów zaczął:

— To, to.... niesłychane! *Mais je croyai sincerement, que maman est devenue folle.* Żebyś był widział — ale ty widzieć nie mogłeś uśmiechu księcia, gdy ja się szarpałem z lokajami. Ha! ha! Powiedz mi, czy ja się wyzwolić nie mogę?

— Pomówimy o tem — bąknąłem, a on ciągnął po chwili z tym smutkiem w głosie, tak głębokim, że mnie do szpiku przenikał.

— Powiedz mi, co ten człowiek robi w tym domu, czego on chce?...

— Ożenić się z twą matką — podchwyciłem — gdy ciebie ożenią.

— He! he! — zaśmiał się — *c'est un role bien drôle....*

Te słowa Edwarda przykuły mnie do miejsca. Zastanowiłem się nad niemi i ogarnąłem wejrzeniem hrabiego:

— Ten idyota miał więcej logiki i etyki, niż ja.

Zamyślony mierzyłem dalej krokami pokój. Nie wiem, jak to jeszcze długo trwało, ale gdy po upływie niemałego przeciągu czasu spojrzałem na Edwarda, ten spał na sofie z głową w tył wywróconą.

Stałem i przypatrywałem mu się:

— Jakiegoż to trzeba było wstrząśnienia moralnego, by tą sceną tak się wycieńczyć — myślałem, nie mogąc pojąć snu w tej chwili.

Ale go wreszcie pojąłem i zrozumiałem, i pamiętam, że równocześnie uczułem jakby wilgoć łez w oczach i poprzysiągłem sobie nie opuszczać tego dziecka, którego w dzieciństwie chciano utrzymać, by mieć zeń narzędzie pychy i samolubstwa.

XXI.

Zostawiwszy śpiącego Edwarda, poszedłem do drugiego pokoju. Zamknąwszy za sobą drzwi z troskliwością dotąd mi nieznaną, zacząłem rozważać co mi wypadało dalej czynić, wobec postanowienia i obietnicy danej Edwardowi nieopuszczania go. A zdawało mi się niemożliwem, bym dłużej mógł przebywać w pałacu Korjatyńskich, który często gorąco pragnąłem opuścić, bo mnie w nim coś przygniatało i dusiło tem nieokreślonem moralnem uczuciem, jakie nas ogarnia, gdy się znajdujemy w niezdrowej atmosferze.

Wtem wsunął się książę swym cichym i dyskretnym krokiem, pomięszany, blady, ale panujący nad sobą. Pierwszy raz go widziałem w tym stanie i pierwszy raz uczyniłem sobie uwagę, iż salonowe wychowanie i światowe obycie, jeźli się stanie hasłem w życiu, daje jedną wielką potęgę, to jest nadludzkie niemal maskowanie swych wrażeń.

— *Quelle desagrèable avanture* — odezwał się, przybierając minę ubolewającą, i ciągnął dalej — ale *enfin....* wszystko, co jest ludzkiem, rozumny człowiek powinien znajdować naturalnem.

— Jeśli to znajdujesz ludzkiem?....

— *Que voulez vous* — odparł smutnie Korybutowicz — trzeba wytłómaczyć hrabinę. Jest matką, która się przyzwyczaiła widzieć w Edwardzie dziecko.... która zapomniała, że on ma lat dwadzieścia i cztery.... Ja sam o tem ciągle zapominam.... Ale nie o tem przyszedłem z tobą mówić. Pani Wanda cię prosi, byś się pofatygował do niej.

— Jestem tak rozdrażniony, że....

Książę podchwycił:

— Pójdziemy razem. Pani Wanda zrozumiała twój postępek, nie ma żadnej urazy....

— Jeszczeby.... — podchwyciłem.

Książę rzucił na mnie z ukosa spojrzenie, które, odkąd znaliśmy się, pierwszy raz w jego oczach zaigrało. To spojrzenie było niemiłe, wydało mi się podstępne i chytre.

— Zresztą — ciągnął — *il faut battre le fer, quand il est chaud.* Więc pragnąłbym z pomocą twoją przekonać hrabinę, że nie-

na wyżynie Pamiru aż do miejscowości Langar, nad rzeką Oxus, miejscowości, oddalonej zaledwie o mil 40 od Kilapendży, najważniejszego z afgańskich punktów obronnych na całem terytoryum Wakhanu. Z drugiej strony, w Somataszu, stoi oddział wojska rossyjskiego, w sile 2000 ludzi i sześciu dział. Widać w tem wszystkiem tę samą dłoń, która z nieugiętą wytrwałością prowadzi system zaborczy w Azyi centralnej; która wywołuje za pomocą agentów i rubli sztuczne rozruchy w Persyi, by potem uzyskać tytuł do interwencyi i powolnej okupacyi; która z nieugiętą wytrwałością uzupełnia sieć kolejową w środkowo-azyatyckich prowincyach rossyjskich; która przemyśla tylko nad tem, by nowe plemiona w Tybecie, Afganistanie i Persyi pobudzać do rozruchów i powstania, a następnie pod pozorem zaprowadzenia porządku rozciąga nad niemi rossyjski protektorat. Słusznie więc opinia publiczna w Anglii domaga się u lorda Roseberyego wielkiej czujności i energii.

Lecz, jak wspomnieliśmy, lord Rosebery ma drugi jeszcze kłopot: kłopot z Marrokiem. Tu jednak rzecz trochę odmiennie wygląda. Oto jak ją przedstawia paryski korespondent *Polit. Corr.*: „Jak widać teraz — pisze on — Anglia rozwinęła w Marroku całkiem zbyteczną energię. Sprawa co do flagi na konsulacie w Fezie, mogła była być usunięta bez puszczania w ruch całego owego dramatycznego aparatu i bez rzucania iskry w beczkę z prochem. Marrokańczycy nie stoją na wysokości europejskiej kultury, nie mają poprostu tego wyobrażenia o znaczeniu flagi jakiegoś państwa, co Europejczycy. Anglicy powinni byli to uwzględnić. Nowsze wiadomości z Tangeru zbijają także wiadomość, jakoby sułtan ofiarowywał był posłowi angielskiemu znaczniejszą kwotę pieniężną w celu przekupienia go i być może, że traktat handlowy z pewnemi zmianami byłyby przyszedł do skutku, gdyby razem z nim nie łączono żądania co do ufortyfikowania Tangeru. Nie można od Marroka wymagać za wiele, jeżeli nie chce się wszystkiego postawić od razu na kartę. Jestto walka, która wymaga wiele cierpliwości.... A wyjaśnienie tych błędów polityki angielskiej leży w tem, iż władza przeszła z rąk markiza Salisbury'ego w ręce Gladstona“.

Sejmy krajowe.

Zwołane na 9-go września Sejmy krajowe zajmą się wyłącznie, jak pisze *Presse*, załatwieniem preliminarza i najpilniejszych przedmiotów, gdy natomiast przedłożenia rządowe zostaną wniesione dopiero na sesyi dodatkowej w grudniu. Wiadomo, iż podczas ostatniej sesyi sejmowej wiele reprezentacyj krajowych wypowiedziało w uchwalonych rezolucyach żądanie, aby Rząd zwoływał corocznie Sejmy krajowe w porze, umożliwiającej załatwienie po wszelkiej formie preliminarza. Otóż temu życzeniu Rząd czyni obecnie najzupełniej zadość, co więcej, daje w tej mierze Sejmom pierwszeństwo przed Delegacyami i Radą państwa. Pomimo to, niektóre koła sejmowe zdają się nie być zadowolone ze zwołania na pierwsze dn września reprezentacyj krajowych. Wielokrotnie spotykamy się z głosami, iż Wydziały krajowe nie miały dość czasu do przygotowania materyału, mianowicie dotyczącego budżetu. Co się nas tyczy — pisze dalej *Presse* — to zdaje nam się, iż było dość na to czasu od kwietnia, jeżeli zaś nie wyzyskano go, wina w tym względzie nie cięży na Rządzie. Przyznajemy, iż byłoby wygodniej i praktyczniej, gdyby Sejmy mogły obradować bez przerwy dwa lub trzy miesiące, temu wszakże stoją na przeszkodzie ważne powody wynikające z potrzeby uwzględnienia innych ciał reprezentacyjnych. Delegacye, które z powodu obrad nad reformą waluty nie mogły być zwołane jak zwykle, na wiosnę muszą przecież uchwalić wspólny budżet przed upływem roku administracyjnege. Dalej należy wziąć to na uwagę, iż tak samo jak chciano zapobiedz aby Sejmy niepotrzebowały znowu pomagać sobie prowizoryami budżetowemi, chciano także zapobiedz podobnemu prowizoryum w Radzie państwa i długim rozprawom budżetowym dopiero po rozpoczęciu roku administracyjnego. W tych tedy okolicznościach nie pozostawało nic innego, jak powołać Sejmy do pracy w terminie wyżej oznaczonym.

Z Wiednia piszą: Niespodziane zwołanie Sejmów krajowych na 9 września sprowadzi pewną zmianę programu sesyi sejmowej. Mianowicie jest rzeczą pewną, że rząd nie wniesie teraz w Sejmie czeskim projektów, dotyczących dalszego rozgraniczenia okręgów w Czechach. Wiadomo, że odnośna komisya praskiego sądu krajowego odbyła dopiero jedno posiedzenie. Według *Narodnich Listów*, gotowy jest tylko referat, dotyczący okręgu mosteckiego (Brüx). A chociażby było gotowych więcej referatów, to w krótkiej sesyi pomiędzy 9 września a 1 października sprawa ta nie mogłaby być załatwioną w Sejmie. W tej zatem wrześniowej sesyi nie nastanie ów „krytyczny moment“ zupełnego wyjaśnienia stosunków pomiędzy Rządem a Staroczechami w kwestyi ugody. Nie jest nawet rzeczą pewną, aby nastał w grudniu, bo zapewne kurya wielkich właścicieli powstrzyma Staroczechów od wszelkich kroków stanowczych przeciwko ugodzie, a zatem też Rząd nie będzie miał powodu do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

KORESPONDENCYE

Londyn, 25 sierpnia.

(Labouchère i jego odkrycie. — Wybór Morley'a i znaczenie posłów irlandzkich dla Gladstona. — Projekt Home-rulu. — Zaprzeczenie Gladstona).

(*st.*) Labouchère nie zawiódł powszechnego oczekiwania i najnowszy numer jego *Truth'a*, który wczoraj właśnie tutaj się pojawił, pełen jest zarówno zgryźliwych uwag o składzie gabinetu Gladstona, jak też ciekawych opowiadań, odsłaniających zakulisowe dzieje powstania tego gabinetu. U wstępu zauważa Labouchère, iż nigdy nie kierował się ambicyą, by miał zająć jakiekolwiek miejsce w gabinecie, i że nie zwracał się z niczem do któregokolwiek z ministrów *in esse* czy *in posse*, a także i w przyszłości nie zamierza tego czynić. Gdy Gladstone tworzył swój gabinet, nie był Labouchère nawet w Londynie. „Po powrocie mym w dniu 15 sierpnia — pisze on — odwiedził mię pewien wysłannik z Earlton-gardenu (mieszkanie Gladstona w Londynie). Po długim wstępie, w którym rozwodził się nad naszym wzajemnym podziwem dla Gladstona i nad trudnościami, jakie Gladstone ma w rządach swoich, tudzież po rozprawie na temat, jak to w państwie monarchicznem jest rzeczą konieczną uwzględniać życzenia władzy, powiedział mi ów pan, że ja tworzę jednę z głównych trudności Gladstona.... Prosił mię, bym wydobył Gladstona z tych trudności, a to w ten sposób, iżbym napisał list, w którym powiedziałbym, że nie życzę sobie wstępować do jego gabinetu, bo sądzę, iż mógłbym być pożyteczniejszym po za obrębem tegoż. Równocześnie dano mi do zrozumienia, prawdopodobnie jako *quid pro quo*, że p. Gladstone z wielkiem upragnieniem będzie zawsze zasięgał mego zdania w sprawach publicznych.“ Labouchère odrzucił propozycyę napisania takiego listu, tłómacząc to w ten sposób, iż znana niechęć królowej do niego, wywołana dawniejszem występowaniem Labouchère'a w *Truth* przeciw królowej, jest dostatecznym dla ogółu powodem wyłączenia go ze składu nowego gabinetu. „Królowa — pisze Labouchère — dała pośrednio czy bezpośrednio do zrozumienia Gladstonowi, że byłoby jej nieprzyjemnie, gdybym ja został członkiem rządu.“ Labouchère ubolewa nad tem postąpieniem królowej. Czy byłby przyjął udział w rządzie, to rzecz całkiem obojętna; pochwałę i uznanie mych stronników stawiam wyżej po nad wszystkie sympatye i pochwały cesarzy, królów i królowych, lordów i tam dalej.“

Przechodząc do oceny nowego rządu, sądzi Labouchère, iż rząd ten nie bardzo licuje z demokracyą. Najwięcej zaufania budzi w nim Harcourt. Ministrem spraw wewnętrznych powinien być raczej Fowler, nie Aequith. O lordzie Roseberym, jako ministrze spraw zewnętrznych, nie wydaje Labouchère żadnego sądu. Podrzędniejsze stanowiska w gabinecie, stały się — jak się wyraża — łupem młodych patrycyuszów. — O Morleyu mówi, że jest to człowiek „gruntownie uczciwy“, mający zdrowe poglądy we wszystkich kwestyach, z wyjątkiem — zdaniem naturalnie Labouchèra — kwestyi robotniczej.

A zapatrywania te w kwestyi robotniczej istotnie o mały włos nie spowodowały upadku Morley'a przy wyborach wczorajszych w Newcastle. Ostatecznie zwyciężył on — jak wam z telegramów wiadomo — 12.983 przeciw 11.244 głosom. Jak widzimy z tego zestawienia głosów, większość jego, która już przy lipcowych wyborach, w porównaniu z dawniejszemi, znacznie była stopniała, obecnie zmniejszyła się jeszcze bardziej i kto wie, co byłoby się stało, gdyby antiparnellita Davitt, który w tym celu umyślnie zjechał był z Dublina do Newcastle, nie był zagroził, iż Irlandczycy nie będą popierać interesów robotników angielskich w Westminstrze, jeśli ci dopuszczą do klęski Morleya. Tak więc już okazało się, że los zwolenników Gladstona, jako partyi rządzącej, zawisły jest od posłów iryjskich, a jeszcze bardziej okaże się to, gdy kopuła Westminsteru zapełni się znowu przedstawicielami trójjedynego królestwa i walki stronnicze wybuchną pod nią pełnym płomieniem.

Wie o tem dobrze Gladstone i dla tego tak skrzętnie zajmuje się sprawą *Home-rulu*. Właśnie odbędą się nowe narady pomiędzy Dillonem, Maccarthym i Gladstonem w sprawie przyszłego billu a wynik ich, jak twierdzi Dillon, jest dla Irlandyi zadowalający. Projekt ustawy ma podporządkować policyę i stan sędziowski przyszłemu parlamentowi w Dublinie a liczbę posłów irlandzkich w parlamencie angielskim ograniczyć do 30. Przyszły parlament iryjski nie będzie miał prawo układania nowych podatków a veto przeciw jego uchwałom będzie przysługiwać królowej, na podstawie uchwały angielskiego gabinetu.

Wiązankę przesłanych wam dzisiaj wiadomości, zakończę tem, co było do spodziewania, iż Gladstone za pośrednictwem biura *Daricl* zaprzeczył pogłosce, jakoby nosił się z zamiarem zrezygnowania z urzędu premiera gabinetu angielskiego.

Z Rossyi.

(Wyjazd p. Giersa. — P. Wysznegradzki. — Misya generała Boisdeuffre. — Sprawa luterańskiego wydziału teologicznego w Dorpacie. — Dalszy krok na drodze russyfikacyi w Królestwie Polskiem. — Rossyjsko-chińskie stosunki).

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*, iż minister Giers podczas swego długiego urlopu, jakiego potrzebuje dla poratowania wielokrotnemi chorobami mocno nadwerężonego zdrowia, używać będzie zupełnego spokoju i wstrzyma się od załatwiania wszelkich spraw politycznych. Wiadomości tedy o jakiejś akcyi politycznej pana Giersa we Francyi, o jego spotkaniach z mężami stanu i t. p, są bezzasadnemi kombinacyami.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że uporczywie krążące od pewnego czasu w prasie zagranicznej pogłoski o ustąpieniu p. Wysznegradzkiego ze stanowiska ministra skarbu i nominowaniu na jego miejsce p. Wittego, są bezpodstawne. P. Wysznegradzkij pozostaje głównym kierownikiem finansów, do pomocy zaś dodany mu zostaje drugi towarzysz ministra w osobie r. t. Kobeko (pierwszym jest i pozostaje r. t. Terner), co się zaś tyczy p. Wittego, to pozostaje on i nadal na czele ministerstwa komunikacyi, którego zakres działania zostanie znacznie rozszerzony przez włączenie doń dwóch departamentów: spraw kolejowych (taryfowego), oraz przemysłu i handlu. Ministerstwo komunikacyi ma odtąd mieć tytuł: ministerstwa komunikacyi i handlu.

Wydelegowanie generała francuskiego, Boisdeuffre, do Petersburga, jak donosi *Grażdanin*, wywołało w prasie paryskiej bardzo wiele domysłów, a między innemi gazety roztrząsają kwestyę, czy wydelegowany przywiezie jaki dokument o przymierzu formalnem Francyi z Rossyą, czy tylko grzeczne i miłe wspomnienia. *Grażdanin* jest zdania, że obecnie misya generała jest czysto specyalną i dotyczy wyłącznie manewrów.

Projekt zniesienia w Dorpacie wydziału teologicznego, i założenia osobnego zakładu dla kształcenia duchowieństwa luterańskiego, uznany został przez władzę wyższą za nieodpowiadający celowi. Decyzya ta nastąpiła, jak twierdzi *Rižskij Wiestnik*, w skutek „niepocieszającego“ przykładu katolickiej Akademii duchownej, która jakoby „nie usprawiedliwiła pokładanych w niej nadziei“, gdyż z łona jej „wychodzą księża katoliccy, niezawsze odpowiadający życzeniom rządu co do swego sposobu myślenia i charakteru działalności“. Tymczasem „w uniwersytecie łatwiej jest zorganizować staranny nadzór nad działalnością fakultetu, wychowującego kaznodziejów ewangelickich“. Wobec takiej decyzyi sfer kompetentnych, gazeta wyżej wymieniona zastanawia się tylko nad językiem wykładowym teologii luterańskiej, i sądzi, że najlepszą drogą „wyemancypowania kościoła ewangelickiego z pod sztucznej jego uległości germanizmowi“ byłoby wprowadzenie języka rossyjskiego na wydziale teologicznym.

Praw. Wiestnik ogłasza rozporządzenie carskie, na mocy którego we wszystkich instytucyach celnych gubernij Królestwa Polskiego akta i rachunkowość prowadzone być muszą w języku rossyjskim.

Stosunki Rossyi z Chinami, jak donoszą *Piet. Wied.*, w ostatnich czasach znów na lepszą wstąpiły drogę. Pierwszy krok w tym kierunku zrobił rząd chiński, dając odpowiednie instrukcye posłowi swemu przy dworze rossyjskim. Postanowienie rządu zbudowania drogi syberyjskiej w jak najkrótszym czasie oddziałało stanowczo na rząd chiński. Rząd chiński zgodził się na urządzenie kilku konsulatów rossyjskich w ważniejszych punktach cesarstwa niebieskiego. Odpowiednia konwencya już została podpisana. Mówią również, że poseł nadzwyczajny, stale mieszkający dotąd w Berlinie, ma wkrótce przenieść się do Petersburga.

Cholera.

Namiestnictwo w Czechach i rząd krajowy dla Szląska zostały upoważnione ze strony Ministerstwa spraw wewnętrznych, na wypadek dalszego rozszerzania się cholery z Hamburga, do urządzenia na wszystkich tych kolejowych stacyach nadgranicznych, które mają bezpośrednie połączenie kolejowe z Niemcami, lekarskich stacyj rewizyjnych dla podróżnych i pakunków, ewentualnie także nadzorowania podróżnych przybywających z Niemiec zwykłemi drogami.

Rząd węgierski nakazał lekarską obserwacyę przybywających z Rossyi, Galicyi, Bukowiny i Niemiec podróżnych na czterech stacyach wjazdowych: Czácza, Orłów, Łupków i Valocz, oraz wydał zakaz dowozu używanej bielizny, sukien, artykułów żywności i innych sprzyjających zawleczeniu cholery towarów z Hamburga i Altony.

W *Warsz. Dniew.* czytamy:

„Z powodu zaszłych wypadków cholery w niektórych wsiach powiatu chełmskiego gubernii lubelskiej i w celu niedopuszczenia w ogóle możliwości zawleczenia tej epidemii do Królestwa Polskiego, naczelnik kraju rozkazał czasowo powstrzymać pielgrzymki do Częstochowy, gdzie zwykle na dzień święta Narodzenia Matki Boskiej gromadzi się do stu tysięcy pielgrzymów. Jednocześnie zawezwał generał-gubernator duchowieństwo rzymsko-katolickie kraju nadwiślańskiego do współdziałania z tem rozporządzeniem, tak niezbędnem w obecnym czasie, kiedy jakikolwiek wypadek może rozpowszechnić niebezpieczną chorobę wśród masy ludności.“

Przebieg cholery w powiecie chełmskim gubernii lubelskiej był w dniu 24 b. m. wedle *Dniew. Warsz.* następujący:

W osadzie Biskupice zachorowało osób 12, wyzdrowiało 5, zmarło, 2, pozostało chorych 25; we wsi Siostrzyłowie zachorowało 3, wyzdrowiało 6, zmarło 3, pozostało chorych 14, i we wsi Jaszczowie zachorowało osób 3, wyzdrowiało 4, zmarło 3 i pozostało chorych 8; razem zachorowało osób 18, wyzdrowiało 15, zmarło 8 i pozostało chorych 47.

Dnia 25 b. m. zaś we wszystkich miejscowościach, dotkniętych cholerą, zachorowało 16 osób, wyzdrowiało 15, nie zmarł nikt, chorych pozostało 46. Z biuletynu powyższego można przeto wnosić, że epidemia w miejscowościach tych słabnie, czego dowodzi mniejsza niż dotąd cyfra nowo przybyłych chorych i pomyślny objaw, że w ciągu dnia 25 b. m. nie było ani jednego wypadku śmierci. W biuletynie z dnia 25 b. m. wymieniono dwie nowe miejscowości: Łysołaje i Starościce: położone są one w gminie Jaszczów, a zatem w obrębie terytoryum, uważanego za nawiedzone przez epidemię, gdzie też przeciwko niej zarządzono najenergiczniejsze środki zaradcze.

Z Lublina donoszą pod d. 27 b. m.: Miejscowości choleryczne: Biskupice, Siostrzyłów i Jaszczów zostały otoczone kordonem. Środki ochronne przedsięwzięto bardzo energiczne. Na sąsiednich stacyach kolei żelaznej: Minkowice, Trawniki i Rejowiec ustanowiono stały dozór lekarski. Zlokalizowanie epidemii jest prawdopodobne i popłoch dotychczasowy nieuzasadniony.

Dr. Bujwid ogłasza co następuje w ostatnim numerze warszawskiej *Medycyny*:

„W wypróżnieniach chorych z objawami cholery w Biskupicach gub. lubelskiej udało mi się wykryć bakterye ze względu na odczyn

---

odpowiednio postępuje z Edwardem, że musi zmienić sposób pojmowania macierzyńskiego stosunku....

Urwał i z uśmiechem wtrącił:

— *Quelle chance de n'avoir pas d'enfants.*

Jakkolwiek tak rozdrażniony, nie mogłem powstrzymać śmiechu. Ten człowiek, korzystający z każdej chwili i każdej okoliczności, by pomyśleć o sobie, był zabawnym.

Odgadł myśl, wywołującą mój uśmiech, i z zadowoleniem, bo lubił innych bawić, ciągnął:

— Chodźmy. Pani Wanda wierzy w twój rozum. Razem możemy na nią w sposób pożądany wpłynąć.

Wziął mnie pod ramię i prowadził, a w drodze jeszcze mówił:

— *Quand à moi*, *paah*, zupełnieby mi to było obojętnem, czy Edward się ożeni z księżniczką, czy z panną.... Naaarkiewicz, ale ona.... kto wie? Takie zmiany, pochodzące zapewne z tych wstrząśnień, widzę w panie Wandzie, iż nie dałbym dwóch groszy.... *contra*, czy, gdy się we dwóch weźmiemy — Edwarda i z tą Celiną.... nie ożenimy.

Słowa te wymawiał powoli, cedząc je, namyślając się nad niemi wbrew zwyczajowi; lecz gdy mu się bystrzej przypatrzyłem, książę opuścił oczy i umilkł.

W chwilę później znajdowaliśmy się w gabinecie hrabiny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wincenty hr. Łoś.

chemiczny z kwasem solnym i wygląd mikroskopowy identyczne z bakteryami Kocha; są one nieco grubsze, często esowate, oraz prędzej rozrzedzają galaretę niż te, jakie mam w pracowni, pochodzące z cholery w Walencyi (z r. 1884). Epidemia sama dosyć złośliwa trwa od czasu przyjazdu z Rostowa nad Donem p. X, w której domu zaszedł pierwszy przypadek choroby. Do dnia 20-go b. m. choroba dotknęła wśród typowych objawów 43 osoby, z których 18 zmarło, przeważnie z pośród biednej, gęsto na szczupłym kawałku ziemi zamieszkałej ludności.

Początek choroby zauważył dr. Szmidt, lekarz pow. lubelskiego, i zarządził odrazu wszelkie środki ostrożności jakie były na miejscu możliwe. Po przybyciu na miejsce, w wypróżnieniach 3 chorych i 2 zmarłych znalazłem również typowe bakterye, przeważnie w postaci czystej hodowli".

Według codziennych biuletynów urzędowych, do 13 sierpnia r. b. cholera nawiedziła w Rossyi następujące miejscowości: kraj zakaspijski, Kaukaz, ziemię wojska dońskiego, gubernie: połtawską, charkowską, jekaterynosławską, kurską, orłowską, tambowską, penzeńską, riazańską, moskiewską, woroneską, włodzimierską, astrachańską, saratowską, symbirską, kazańską, niżegorodzką, kostromską, jarosławską, permską, ufimską, orenburską, wiacką, okręg uralski, gubernie tobolską i tomską, akmolińską i siemirieczeńską. Ogółem, od czasu zjawienia się epidemii do 13 sierpnia, w całem cesarstwie padło jej ofiarą 71.800 ludzi.

W Petersburgu w dniach 24 i 25 sierpnia zachorowało na cholerę osób 103, zmarło 24, wyzdrowiało 47.

Urzędownie zawiadomiono, że stosownie do otrzymanej od zarządzającego departamentem medycznym depeszy, delegowanie lekarzy i studentów wydziału medycznego do miejscowości nawiedzonych przez epidemię zostało zawieszone, a to ze względu na zmniejszenie się cholery.

Od 25 b. m. nie było w Kronsztadzie ani jednego wypadku śmierci lub zasłabnięcia na cholerę.

Raport urzędowy stwierdza na podstawie starannych badań, że pogłoska o wybuchu w Persyi zaraźliwej choroby, zwanej „jara" — nie ma żadnej nadziei.

W Hamburgu dnia 26 b. m. zachorowało na cholerę osób 416, umarło 150. Dnia 27 b. m. do godziny 12 w południe zachorowało osób 128, umarło 55.

Z kilku domów wyniesiono wczoraj całe rodziny. We wszystkich kościołach odprawiano wczoraj nabożeństwa błagalne o odwrócenie epidemii. Do przewożenia zwłok używają wielkich wozów spedycyjnych. Zapowiedziane na wczoraj wycieczki rozmaitych klubów i stowarzyszeń, zostały odwołane. Wszystkie dzienniki uderzają na autonomiczny zarząd miejski w Hamburgu, który zaniedbał koniecznych środków ostrożności i ukrywał przez dr. Kochem fakt wybuchu epidemii. Hamburg, jako dawne miasto hanzeatyckie, posiada zupełną autonomię administracyjną i dlatego władze państwowe Niemiec nie są odpowiedzialne za bezrząd sanitarny, panujący w tej gminie.

Urzędowy komunikat stwierdza, że dotąd nie wydarzył się w Berlinie ani jeden wypadek cholery azyatyckiej.

Obawiają się powszechnie, że wobec ożywionego ruchu kolejowego między Hamburgiem a Berlinem, straszna epidemia prędzej czy później może do stolicy zawitać, a nie wstrzymają jej żadne przepisy sanitarne, które z wielką sumiennością władze tak w Berlinie, jak w sąsiednim Charlottenburgu wykonywują. Ludność berlińska objawia pewien strach i niepokój. W kawiarniach poszukiwane są lokalne dzienniki, regestrujące skrzętnie każdy podejrzany wypadek; chłopcy, którzy sprzedają „choleryczne" telegramy robią znakomite interesa, a składy drogueryjne i apteki są oblężone przez tłumy, żądające dezinfekcyjnych środków.

Z przedmieść nadchodzą petycye, protestujące przeciw przewozowi wychodźców żydowskich z Rossyi.

Właściciele hotelów wzbraniają się przyjmować do siebie podróżnych, przybywających z Hamburga.

Z Kopenhagi donoszą: Celem zapobieżenia zawleczeniu choroby z Niemiec, Rząd zarządził rozmaite środki. Urządzono stacye rewizyjne w Gjedser, w Wamdrupi-Vested. Chorzy oraz podróżni, podejrzani o epidemię, będą badani i poddawani pod obserwacyę. Urzędnicy kolejowi i oficerowie okrętowi otrzymali polecenie zwracania ścisłej uwagi na podróżnych i zdawania raportów odnośnym władzom sanitarnym.

Znany dr. Dujardin-Beaumetz oświadczył redaktorowi *Paris*, że panująca obecnie w Paryżu i gminach podmiejskich epidemia, która dostała się również do Rouen i Hawru, wkrótce wygaśnie. Nie ma ona nic wspólnego z panującą w Rossyi cholerą azyatycką, która dostała się do Antwerpii i Hamburga. (W Antwerpii utrzymują, że cholera tamże dostała się z portów francuskich; *przyp. Red.*)

Cholera zaczyna zagnieżdżać się także w Anglii. Na jednem z przedmieść w Londynie i w Glasgowie zapadło już kilka osób na epidemię. Opinia publiczna domaga się szczelnego zamknięcia portów brytyjskich dla wychodźców z tych miejscowości kontynentalnych, gdzie pojawiła się cholera.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

— **Z c. i k. armii.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza:

Podporucznik pozasłużbowy Krzysztof Abrahamowicz otrzymał charakter porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Kapelanami II klasy w rezerwie mianowani zostali: ks. gr. kat. O. Maryan Litwin i ks. rz. kat. O. Kazimierz Łoziński.

Przeniesieni zostali: kapitan I klasy 24 pułku piechoty Mikołaj Hercegovatz do 51 p. p.; rotmistrz II klasy 7 pułku ułanów Zygmunt Micewski do pułku ułanów nr. 6; porucznicy rezerwy: Temistokles Draczyński z 24 p. p. do 41 p. p., Feliks Misiągiewicz z 30 p. p. do 58 p. p., Adam Repczyński z 57 p. p. do 80 p. p., Piotr Berest z 80 p. p. do 77 p. p., Stanisław Biesiadecki z 30 batalionu strzelców do 30 p. p.

— **P. Wiceprezydent c. k. Dyrekcyi skarbowej** dr. W. Korytowski bawił w piątek w Tarnowie, wizytując inspektorat urzędu podatkowego, urząd podatkowy i c. k. Dyrekcyę skarbową.

— **Ks. Izaak Mikołaj Isakowicz** obchodził w dniu 27 b. m. 10-letni jubileusz objęcia swej władzy arcypasterskiej nad wiernymi obrządku katol. ormiańskiego. Przezacny Arcypasterz, wielkich zasług filantrop i patryota, złotousty kaznodzieja, jakim dziś słynie wśród najszerszych warstw ludności naszego kraju, urodził się w Łyścu w r. 1824. Do szkół średnich uczęszczał w Stanisławowie, filozofię zaś i teologię kończył we Lwowie, gdzie z rąk prawdziwie świętej pamięci ks. Arc. Samuela Cyryla Stefanowicza otrzymał sakrę kapłańską. Jako młody kapłan pracował w Stanisławowie, zkąd po 14 latach gorliwego spełniania obowiązków przeniesiony został na plebanię lokalną do Suczawy. Gdy we dwa lata potem zawakowała parafia stanisławowska — a wszyscy parafianie tamtejsi gorąco go sobie życzyli na pasterza — przeniósł się ks. Isakowicz na proboszcza do Stanisławowa, gdzie pozostawał przez lat 18, aż do dnia swej intronizacyi na Arcybiskupią stolicę.

W dniu właśnie 27 b. m. upłynęło lat 10 od tej chwili. Lat 10 pracy gorliwej a skutecznej, w których ciągu przykładem cnót swoich i swą nauką, swojemi kazaniami, jakiemi tak często świątynie miasta naszego rozbrzmiewały, stał się prawdziwą ozdobą episkopatu polskiego. Gorący patryotyzm, miłość dla wszystkich narodowości i obrządków w kraju naszym, współdziałanie w każdej pracy dążącej do duchowego odrodzenia społeczeństwa, znane są aż nazbyt powszechnie, ażebyśmy je tu szczegółowo podnosić mieli. Duchowieństwo dyecezyalne z radością pochwyciło myśl, by 10-lecie Jego rządów i pasterzowania uczcić w sposób odpowiedni Jego zasługom i uczuciom, jakie w sercu duchowieństwa Jemu podległego kwitną. Zjechali się tedy wszyscy księża dyecezyi orm., by wspólną modlitwą uprosić u Pana Zastępów długie jeszcze lata życia dla swego Pasterza. W dniu jubileuszowym, w sobotę o godzinie 8 zrana mszę św. dziękczynną odprawił ks. Arcybiskup, o godzinie zaś 10 wysłuchał uroczystej sumy, celebrowanej przez ks. infułata Kajetanowicza, poczem składał Jubilatowi kler cały życzenia oraz liczne deputacye. Następnie fotografował się ks. Arcybiskup w otoczeniu duchowieństwa, a w końcu odbyło się przyjęcie w pałacu.

Około godziny 1 w południe składali ks. Arcybiskupowi życzenia swoje: dr. Antoni Małecki i Władysław Bełza imieniem „Macierzy Polskiej", p. Augustynowicz, prezes „Kółek rolniczych" i w. i., których liczne grono przesunęło się w dniu wczorajszym przez próg pałacu arcybiskupiego.

Nadesłano też mnóstwo gratulacyj ze wszystkich stron kraju i z Bukowiny, a między innemi od Koła polskiego w Czerniowcach. Ks. Arcybiskup odpowiedział telegramem, na ręce bar. Jana Kapri'ego, tej treści:

„Kołu polskiemu i Polakom na Bukowinie serdecznie dziękuję za życzliwą pamięć i błogosławię. Arcybiskup *Isakowicz*".

— **Piękną myśl** podnosi jeden ze znanych obywateli tutejszych w następującem, do nas wystosowanem pismie:

Przygotowania poczynione na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, dałyby się do pewnego stopnia zużytkować na niejeden cel szlachetny; mianowicie możnaby urządzić szereg zabaw publicznych w wielkim stylu na cele dobroczynne, a według mnie najodpowiedniej i przedewszystkiem w obecnej chwili, dla tych biedaków lokatorów, którzy wskutek nieodzownych zresztą rozporządzeń komisyj sanitarnych w kraju, bez własnego przewinienia materyalnie dotknięci zostali. Proponuję zatem bezzwłoczne zawiązanie komitetu, któryby się zająć zechciał urzeczywistnieniem tej myśli a sam jak najchętniej współudział swój ofiarowuję.

Emil Bertemiljan Brajer.

Marjówka 29 sierpnia 1892 r.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 września 1892 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy Łukowica ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Łukowica z Rostoką, Jadamwola, Jastrzębie, Młyńczyska, Olszana z Olszanką kolonią, Owieczka, Rostoka, Stronie z Bugayem, Gołczówkami, Szmyrem i Wolicą, Swidniki, Zawada, jak również obszar dworski w Czarnym potoku. — Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą posłańca pieszego między Łukawicą a Limanową.

— **Wpisy** dziatwy do szkółki froeblowskiej przy ulicy Batorego l. 32, rozpoczynają się z dniem 29 sierpnia od godziny 9 rano do 1 w południe; z dniem 6 września ogródek zostanie otwarty.

— **Z konserwatoryum** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Z dniem 1 września b. r. rozpoczyna się w konserwatoryum rok szkolny 1892/3. Przedmioty nauki są: 1. Nauka spiewu solowego, nauka spiewu choralnego obowiązkowego i nadobowiązkowego. 2. Nauka gry na skrzypcach, wiolonczeli i kontrabasie. 3. Nauka gry na flecie, oboi, klarnecie, fagocie, waltorni, trąbie i trombonie. 4. Nauka gry na fortepianie. 5. Nauka gry na organach i szkoła organistów. 6. Ćwiczenia zbiorowe instrumentalne i wokalne. 7. Nauka teoryi: harmonia, kontrapunkt, nauka ogólnych zasad muzyki, historya muzyki, deklamacya, kurs pedagogii muzycznej (kurs nauczycielski).

Na wszystkie przedmioty przyjmuje konserwatoryum także uczniów nadzwyczajnych, nieobowiązanych do składania egzaminów.

Od 25 sierpnia począwszy zapisywać się można w kancelaryi Towarzystwa (gmach teatralny) od godziny 10—12 przed i od 5—7 popołudniu.

— **Korpus c. k. weteranów wojskowych** zamianował swymi członkami: pp. Jana Seferowicza, radcę Dworu i dyrektora poczt i telegrafów w Galicyi i Ludwika Habdank Białoskórskiego, wiceprezydenta c. k. sądu krajowego we Lwowie.

— **Zamach samobójczy.** Onegdaj po południu targnęła się na własne życie 22-letnia sługa Malwina Dudziak, zamieszkała pod l. 2 przy ul. Bożniczej, zażywszy rozczynu witryolu, a to wskutek nieporozumień z kochankiem. Nieszczęśliwą odstawiono natychmiast do szpitala powszechnego, nie ma jednak nadziei utrzymania jej przy życiu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya z Ziembińskich Barańska, wdowa po inżynierze.

W Krośnie, Karol Kozłowski, sekretarz krośnieńskiej Rady powiatowej, lat 48.

We Lwowie, Salomea Rutkowska, żona urzędnika kolei Państwowej.

W Czerniowcach, Michał Pitey, emerytowany radca wyższego sądu krajowego, były prezes sądu kraj. karnego w Czerniowcach, następnie adwokat, nagłą śmiercią przeżywszy lat 72.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29 sierpnia 1892 Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 27 sierpnia do 12 w południe dnia 29 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowy, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (75 proc. wilgot. względ.); opad, deszcz, wysokość opadu 1.6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18,0°C., najwyższa +26,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,0°C. w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę popołudniu padał deszcz chwilowy, zresztą mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 30 sierpnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około +19°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Ze Stryja donoszą, że w Bystrzycy podczas kąpieli utonął właściciel Majnicza, Artur br. Brükmann liczący 44 lat życia. Nieszczęśliwy nie umiejąc pływać, nie znając dokładnie rzeki wpadł w jamę, i pomimo wołania na ludzi, którzy w pobliżu w polu pracowali oraz ich natychmiastowej pomocy, nie zdołano go wyratować. Zwłoki znaleziono dopiero na drugi dzień wieczorem w miejscu, w którem utonął. Pogrzeb odbył się 26 b. m. a wzięło w nim udział nietylko okoliczne obywatelstwo ale i lud z okolic Majnicza, którego nieboszczyk był właścicielem.

— **Komitet ratunkowy** dla pogorzelców w Mokrzyszowie (w pow. tarnobrzeskim) zawiązany, ogłasza odezwę, z której przytaczamy: Dnia 20 b. m. przedpołudniem wszczął się pożar w domu przydrożnym w Mokrzyszowie, a z powodu upału i silnego wichru ogarnął w niespełna pół godziny przeszło trzy czwarte części wioski i zniszczył wszystko do szczętu, tak że prócz rumowiska i popiołów nic tam nie zostało. Wszelka pomoc okazała się niemożliwą; przeszło sto pięćdziesiąt domostw stało się pastwą płomieni i sto kilkadziesiąt rodzin zostało w jednej chwili bez dachu i chleba. Włościan mokrzyszowskich dotknęła ta klęska bardziej, niżby przypuścić można, głównie z powodu nieurodzajów poprzednich, złej gleby i zadłużenia. Szkoda, obliczona w przybliżeniu, dosięga 160.000 zł., a ubezpieczona jest zaledwie na 30.000 zł. Odwołujemy się zatem do miłosierdzia i ofiarności obywateli naszego kraju, a nie wątpimy, że ogrom niedoli pogorzelców wzbudzi litość i współczucie. Wszak przeszło stu ojców rodzin, pracujących na chleb w pocie czoła, nie ma ani kawałka chleba dla swych dziecin, w czasie słoty zaś pod gołem niebem na ziemi moknie kilkuset biedaków z dziećmi; za głodem przy braku schronienia nadciągną choroby, a za niemi śmierć i zagłada. Łaskawe datki, bodaj najmniejsze, prosimy nadsyłać do Redakcyj czasopism krajowych lub do komitetu dla niesienia pomocy pogorzelcom Mokrzyszowa, pod adresem c. k. starostwa w Tarnobrzegu.

Imieniem komitetu: *Fetter.*

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Znakomity portrecista p. Teodor Axentowicz przybył w tych dniach z Paryża do Lwowa, gdzie zabawi przez pewien czas.

Helena Modrzejewska, według doniesień pism amerykańskich, dnia 10 października b. r. znów rozpocznie szereg występów w Garden-teatrze w New Yorku. Wystąpi mianowicie w nowej roli w „Henryku VIII".

Otwarcie wystawy przemysłu budowlanego

Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie wystawy przemysłu budowlanego, urządzonej w Szkole politechnicznej lwowskiej. Uroczysty akt poprzedziło solenne nabożeństwo, odprawione w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny, które celebrował ks. Sylwester, proboszcz-jubilat, w obecności Komitetu, licznego grona wystawców, gości, oraz szerokiej publiczności. Po skończonem nabożeństwie zgromadzeni udali się na plac wystawy, gdzie u pięknie przystrojonej bramy głównej, dyrektor wystawy p. Radwański i członkowie Komitetu witali przybywających. Podaliśmy w swoim czasie opis bramy wykonanej według pomysłu prof. Münnicha, strojnej w malowniczo ugrupowane narzędzia i naczynia, używane przy robotach budowlanych. Na krótko przed otwarciem wystawy robotnicy rozmaitych kategoryj: murarze, kamieniarze, stolarze, cieśle, oraz ich pomocnicy, ustawieni na podwyższeniach po obu stronach bramy, wykonywali swe prace, co przedstawiało widok bardzo interesujący. Z uderzeniem godziny 11 przybył dostojny Protektor wystawy JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, którego powitał prezes Komitetu prof. Zacharyewicz i wprowadził do westibulu, gdzie oczekiwali już licznie zgromadzeni goście i mnóstwo publiczności, wśród której nie brakło licznego zastępu płci pięknej. Westibul, mieszczący także część wystawy gustownie był ubrany dywanami i egzotyczną zielenią, a w klatce schodowej, na podwyższeniu, w malowniczem otoczeniu żywych kwiatów, zieleni, imitowanych skał i t. d. wznosił się biust Najj. Pana. Wśród obecnych dostojników, zauważyliśmy ks. Arcybiskupów Morawskiego, Isakowicza i ks. Metropolitę Sembratowicza, JE. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszkę, JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, Wice-prezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla, radcę Dworu hr. Włodzimierza Łosia, radców Namiestnictwa: Morawetza, Jaegermanna, Drozdowskiego i Hutta, Wice-prezy-

denta Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyńskiego oraz radców szkolnych Germana i Baranowskiego, Wice-prezydenta Sądu krajowego wyższego p. Tchorznickiego, zastępcę Marszałka krajowego p. Antoniego Jaxę Chamca, Prezydenta Sądu krajowego p. Białoskórskiego, radcę Dworu Geistlenera, starszego prokuratora Państwa p. Zdańskiego, radcę Dworu, Dyrektora policyi p. Krzaczkowskiego, członka Wydziału krajowego p. Romanowicza, Rektora Uniwersytetu dr. Balasitsa, posłów sejmowych: Włodzimierza Niezabitowskiego, Merunowicza, Tomisława Rozwadowskiego, dr. Czyżewicza, prezydenta miasta p. Edmunda Mochnackiego, wice-prezydenta dr. Marchwickiego, delegata Michalskiego, liczny zastęp członków Reprezentacyi miejskiej, br. Zygmunta Romaszkana, dyrektora Banku krajowego dr. Domaszewskiego, dr. Krzyżanowskiego, grono członków Izby handlowej i przemysłowej z prezydentem p. Kiselką na czele, i w. i.

W westibulu powitał dostojnego Protektora prezes profesor Zacharyewicz następującą przemową:

Pozwól Ekscelencyo, bym w imieniu Komitetu urządzającego wystawę przemysłu budowlanego złożył tutaj na tem miejscu wszystkim orędownikom tego przedsięwzięcia nasze szczere podziękowanie.

W szczególności racz przyjąć wyrazy naszej gorącej wdzięczności za poparcie, którego na każdym kroku od Waszej Ekscelencyi doznawaliśmy. Tej życzliwej opiece mamy do zawdzięczenia pozwolenie od Wys. Rządu użycia tego gmachu do naszych celów. Niemniej wypada tutaj podnieść z wysokiem uznaniem ofiarność panów wystawców, którzy ze wszystkich stron kraju i z po za granic tegoż chętnie przybyli na nasze wezwanie.

Ta ofiarność i gotowość przyjścia nam w pomoc w dźwignięciu naszego przemysłu budowlanego, daje dowód dobrze odczutego zrozumienia interesów naszego społeczeństwa.

Wam, najdostojniejsi panowie i przezacni Goście, którzy swoją obecnością uświetnić raczyliście tę uroczystą chwilę, składam dzięki.

JE. Namiestnik hr. Badeni przemówił: Kiedy przed kilkoma miesiącami zgłosili się do mnie panowie, którzy dziś na czele Komitetu wystawy przemysłu budowlanego, wyznaję, że z pewnem niedowierzaniem i nie bez pewnych obaw słuchałem ich zamiarów; a jeżeli pomimo tego przyjąłem z gotowością protektorat tej wystawy, którym mię zaszczycić raczyli, uczyniłem to z poczucia obowiązku i z przekonania, że należy bezwarunkowo popierać każdą chęć okazania owoców swej pracy, boć to jest i bodziec do wywoływania nowych wysileń, do zagrzewania ludzi do dalszej wytrwałości.

Z przyjemnością przychodzi mi dziś zaznaczyć, że moje obawy były płonne, bo wystawa znalazła w kraju realną podstawę, a szan. Komitet, jak się panowie za chwilę przekonać raczycie, złożył dowody wielkiej żywotności, niezwykłej zapobiegliwości i poświęcenia.

Wystawa, którą dziś otwierać będziemy, ma podwójne znaczenie. Jest ona najpierw dowodem pewnego życia i ruchu w działach kultury i pracy, któremi się u nas do niedawna mniej zajmowano i posłuży niewątpliwie do obudzenia silniejszego rozwoju na tem polu, a prócz tego sądzę, że może i powinna ta wystawa się przyczynić do obniżenia kosztów budowlanych, które, jak powszechnie wiadomo, są w naszym kraju w stosunku do innych za wysokie, co tamuje ruch budowlany i wobec wysokich podatków uniemożebnia prawie dzisiejszym stosunkom pieniężnym odpowiednią lokacyę kapitału w domach.

Należy się też szczera wdzięczność inicyatorom i wykonawcom tej myśli, a wdzięczność tę w piewszym rzędzie ludność miasta Lwowa zainteresowaniem się i licznem uczęszczaniem na tę wystawę, okazać winna.

Myślę, że dobre wyniki tej wystawy będą także dobrą wróżbą dla przyszłej wystawy, która się w tej chwili kraj nasz zajmować rozpoczyna.

Szczęśliwy zbieg okoliczności zdawał się towarzyszyć otwarciu tej wystawy, gdyż Najjaśniejszy Pan raczył był przybycie Swe na wystawę na sobotę zapowiedzieć. Niestety, jak powszechnie już wiadomo, podróż Najjaśniejszego Pana do Galicyi została odwołaną.

Korzystam z dzisiejszej sposobności, aby wypowiedzieć publicznie, że jedynym i wyłącznym powodem odwołania podróży była troska o ludność tego kraju, i chęć zapobieżenia większym zjazdom, zgromadzeniom i prowadzeniu ostatecznie przez dni szereg życia nienormalnego. Czy niebezpieczeństwo jest większe lub mniejsze, czy obawy są mniej lub więcej uzasadnione, to zależy ostatecznie od indywidualnego zapatrywania; że niebezpieczeństwo w ostatnich dniach wzrosło, jest faktem, należy zatem, mojem zdaniem, mieć tylko przed oczyma intencye, a co do tych, z pewnością zgoda będzie ogólna. Że jesteśmy dziś głęboko dotknięci, że zawód nader bolesny, to pewne — ale zamiary szlachetne i wzniosłe Najmiłościwiej nam panującego Monarchy muszą znaleść przystęp do serc naszych.

Tych kilka słów, przezemnie wypowiedzianych, niechaj posłużą do przekonania każdego, że wszelkie inne powstać mogące kombinacye o przyczynach zaniechania podróży, będą czczym wymysłem.

Wobec tak przykrego, okolicznościami od nas niezawisłemi sprowadzonego zawodu, tembardziej musimy się starać, by wspólnemi siłami wystawę niniejszą do pomyślnego wyniku doprowadzić, i z tą nadzieją ogłaszam wystawę przemysłu budowlanego za otwartą.

Po otwarciu wystawy w ten sposób, obszedł Protektor wystawy w towarzystwie licznego grona dostojników całą wystawę, tak wewnątrz Politechniki, jak i zewnątrz gmachu, oprowadzany przez prezesa Komitetu prof. Zacharyewicza, który udzielał P. Namiestnikowi szczegółowych objaśnień. Wystawa wzbogaciła się w ostatnich dniach niepospolicie i już teraz może być uważana za zupełnie kompletną. Całość robi bardzo dobre wrażenie. Z udziału publiczności w otwarciu wystawy sądząc, wywoła ona w mieście naszem żywe zajęcie, które niezawodnie wzmoże się przy szczegółowem oglądaniu mnóstwa eksponowanych przedmiotów, zasługujących na dokładne, a nierzadko i kilkakrotne zwiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27 sierpnia: pszenica 7 — do 7·25, żyto 5·50 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·60 do 6.25, rzepak nowy 9·25 do 9·50, groch 6· — do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 70·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·50, anyż 24·— do 26·—, kukurudza 5·60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 85·— do 92·—, spirytus 13·— do 13·25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 12·— do 12·25.

Usposobienie w ogóle słabe, tendencya dla chmielu zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomości, dochodzące nas obecnie z powiatów skałackiego i zbaraskiego, w sprawie emigracyi włościan za granicę rossyjską, jednozgodnie stwierdzają zmniejszenie się ruchu wychodźczego. Przeważna część rodzin z Iwanówki, Kaczanówki i Przechowca — jak nam telegrafują ze Skałatu — wróciła już zniechęcona do domu. Z innych gmin wychodźcy tłumnie także wracają. W ogóle liczba emigrantów, skutkiem tego, redukuje się więcej niż do połowy.

„W tutejszym powiecie — telegrafują nam również ze Zbaraża — ruch emigracyjny zmniejszył się bardzo. Znaczna liczba wychodźców powraca pełna rozczarowania“.

Doniesienia te są najlepszym dowodem, jak bardzo przesadnemi były wieści szerzone przez niektóre dzienniki, które twierdziły n. p. między innemi, że na powrót emigrantów liczyć nie można, gdyż wysyłani są do — Batum! Donoszono również o pożarach wzniecconych przez emigrujących włościan. Na podstawie ściśle przeprowadzonych dochodzeń zapewnić możemy, że doniesienia te nie mają żadnej podstawy. We wsi Romanówce, powiatu tarnopolskiego, wybuchł wprawdzie pożar w pasiece, ale z przyczyny zupełnie przypadkowej, niemającej najmniejszego związku ze sprawą wychodźtwa.

Wedle depesz z Monachium, dzisiaj ma tam przybyć Najj. Pani, i po krótkim wypoczynku udać się nad jesioro Starnberskie.

Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjedzie dnia 3-go września do Styryi, na inspekcyę tamtejszych zakładów przemysłowych.

Wiener Zeitung ogłasza ustawę z dnia 17 sierpnia, o zapobieganiu i tępieniu zarazy bydlęcej; dalej ustawę z dnia 1 sierpnia, o kredycie dodatkowym 500.000 zł. na jednorazowe zapomogi dla urzędników państwowych; ustawę z dnia 15 sierpnia, co do środków pieniężnych na tworzenie instytutów i innych, dla celów naukowych potrzebnych lokalności w Uniwersytetach, wreszcie rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, z dnia 27 sierpnia, w sprawie zakazu dowozu i przewozu z Hamburga i Altony: szmat, starych sukni, starych lin, używanej bielizny i pościeli, następnie owoców i jarzyn, w końcu ryb, z wyjątkiem w puszkach blaszanych, o surowych produktów zwierzęcych.

Dzisiaj zbiera się w Lublanie pierwszy słoweński wiec katolików.

W Berlinie na czas pewien publiczność przestała interesować się reformą podatkową, reorganizacyą armii i zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej; powszechną bowiem uwagę zajęło nagłe pojawienie się i szybkie szerzenie cholery w Hamburgu i Altonie. Dzienniki przepełnione telegramami i wiadomościami szczegółowemi z Hamburga i wyliczaniem środków, przedsięwziętych dla zwalczenia epidemii.

Według *National Ztg.*, istnieje rzeczywiście projekt reformy wojskowej; zachodzi tylko kwestya, kiedy przedstawiony będzie parlamentowi. Według projektu, dwuletni okres nie będzie oznaczony ustawą, lecz tylko czas służby będzie znacznie w piechocie skrócony. Natomiast zwiększony zostanie pobór rekrutów, co wpłynie na pomnożenie stanu czynnego armii na stopie pokojowej.

Konferencya biskupów pruskich w Fuldzie, o której zebraniu donosiliśmy, zajmowała się podobno dwiema głównie sprawami: mianowicie podaniem do rządu, upraszającem o przedstawienie nowej, zgodnej z żądaniami Kościoła ustawy o szkołach ludowych, oraz listem pasterskim, omawiającym dolegliwości Kościoła katolickiego.

Jaki jest stan ekonomiczny w Królestwie Polskiem, świadczy pomiędzy innemi to, że w jednej tylko gubernii kaliskiej dyrekcya Towarzystwa kredytowego tejże gubernii wystawiła za zaległe raty 221 dóbr na publiczną sprzedaż.

Przed kilku dniami ogłosił redaktor włoskiego *Corriere di Napoli* list Gladstona, pisany do niego, w którym to liście Gladstone podnosi, iż przyszłość Europy spowita jest w cienie niepewności, że autor listu jest zasadniczym przeciwnikiem wszelkich trójprzymierzy, lub nawet aliansów dwóch państw, cel bowiem takich związków nigdy nie był i nie będzie pokojowy i t. p. List ten, napisany przed rokiem, a podany obecnie, gdy Gladstone stanął na czele gabinetu angielskiego, był dla nowego premiera dosyć niewygodny, Gladstone zwrócił się zatem do p. Schillizi'ego, radaktora *Corriere'a* z prośbą, by nadesłał mu kopię listu jego wraz z tem pismem, na które list ów był odpowiedzią. Zapewne nie trudno będzie tak znakomitemu dyalektykowi, jakim jest Gladstone, wytłómaczyć treść owego listu tak, jak mu to będzie potrzebne i wygodne.

Rząd francuski wysłał wagon salonowy do rozporządzenia p. Giersa dla przejazdu tegoż z Genewy do Aix les Bains, gdzie rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych spotka br. Mohrenheim. Minister Ribot, jak już donosiliśmy, powita p. Giersa w czasie swej wycieczki z prezydentem rzeczypospolitej do Chambery.

Prasa francuska domaga się jako pierwszej koncesyi na rzecz Francyi ze strony gabinetu Gladstona, odwołania ambasadora lorda Dufferin'a a to z tego powodu, jak jeden z dzienników wywodzi, iż Dufferin wskutek podróży swojej do Cowes w czasie wizyty cesarza niemieckiego, Wilhelma, i królowej Wiktoryi, stał się w Paryżu niemożliwym. Z drugiej strony zdaje się rzeczą pewną odwołanie ambasadora francuskiego w Londynie, lorda Waddingtona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 sierpnia. Najj. Pan zaniechał zapowiedzianej podróży do Lwowa ze względu na niebezpieczeństwo grożące w kierunku sanitarnym, wskutek wielkiego nagromadzenia ludności.

Najjaśniejszy Pan udaje się w d. 1 września do Schönbrunu.

Monachium, 29 sierpnia. Przybyła dzisiaj z Ischl Najj. Cesarzowa austryacka.

Wiedeń, 29 sierpnia. Międzynarodowy targ zbożowy został otwarty w obecności przedstawicieli Ministerstw handlu, rolnictwa i wojny, oraz Namiestnictwa i gminy miasta Wiednia.

Wiedeń, 29 sierpnia. Sprawozdanie generalnego sekretarza targu zbożowego o wyniku zbiorów zboża w Austro-Węgrzech, oznacza zbiór ten w Austryi jako dobry, w Węgrzech natomiast jako średni. W całej Monarchii zebrano: pszenicy około $55\frac{1}{2}$, żyta 41, jęczmienia $30\frac{3}{4}$, owsa $40\frac{1}{2}$ milionów centnarów metrycznych. Jeżeli konsumcya na ten rok pozostanie normalna, to można oceniać siłę wywozową Monarchii co do pszenicy i mąki pszennej na 2 do $2\frac{1}{2}$, jęczmienia, względnie słodu na $2\frac{1}{2}$ do 3 milionów centnarów metrycznych. Co do żyta i owsa trudno będzie znaczniejszą ilość tych artykułów wywieźć z Monarchii za granicę.

Berlin, 29 sierpnia. Giers przybył tutaj wczoraj wieczorem.

Berlin, 29 sierpnia. Prezydyum tutejszej policyi podaje ogłoszeniami, rozlepionemi na miejscach do umieszczania publicznych ogłoszeń, do wiadomości, że u kobiety, która przybyła z Hamburga i zachorowała, stwierdzono w sposób naukowy cholerę azyatycką. Do ogłoszenia tego dołączone jest pouczenie o cholerze.

Hamburg, 29 sierpnia. Do 26 b. m. zdarzyło się 416 wypadków zasłabnięcia na cholerę, a 150 śmierci; w dniu 27 b. m. zachorowało do południa osób 128, umarło 55 osób.

Kopenhaga, 29 sierpnia. Do wczoraj, godziny 9 wieczorem, nie stwierdzono tutaj ani jednego wypadku cholerycznego.

Filipopol, 29 sierpnia. Ottomański komisarz Dżemal-bej przybył tu wczoraj. Na dworcu powitał go cały komitet wystawy, poczem uroczyście wprowadzono go do miasta.

Paryż, 29 sierpnia. Według doniesienia dzienników, zdarzyło się w sobotę w Paryżu kilka nowych zasłabnięć wśród objawów podobnych do cholery; z tych trzy zakończyły się śmiercią.

Paryż, 29 sierpnia. *Gaulois* donosi, że wczoraj zdarzyło się znowu 20 nowych wypadków choroby, podobnej do cholery.

Dr. Peter oświadcza publicznie, że w Paryżu obok cholery *nostras* panuje także azyatycka. Epidemia wyszła z przytuliska w Nanterre.

Paryż, 29 sierpnia. Regionalny kongres robotników zapowiedział powszechne bezrobocie na wypadek, gdyby robotnicy kopalń węgla w Carmaux nie otrzymali zadośćuczynienia.

Havre, 29 sierpnia. Onegdaj zdarzyło się tu 71 wypadków cholery, z tego 25 śmiertelnych.

Petersburg, 29 sierpnia. Urzędownie ogłaszają, że cholera wystąpiła w gubernii lubelskiej. Do 26 sierpnia zachorowało osób 14 a umarło 7.

Petersburg, 29 sierpnia. Car przyjmował wczoraj na audyencyi Wysznegradzkiego i Wittego.

Zapewniają, że ostateczna decyzya co do odłączenia kilku departamentów od ministerstwa finansów, została z powodu trudności odroczoną.

Petersburg, 29 sierpnia. *Prawit. Wiestnik* oświadcza, że pogłoska o wystąpieniu dżumy w Persyi jest nieuzasadniona. — W Kronsztadzie nie zdarzył się od 25 b. m. żaden wypadek cholery.

W mieście Borysow spłonęło tysiąc budynków.

Glasgow, 29 sierpnia. Dwóch wychodźców z Hamburga zachorowało tutaj na cholerę; oddano ich natychmiast do szpitala.

Londyn, 29 sierpnia. Kobieta, która zachorowała w dzielnicy Lambeth, nie cierpi na cholerę, lecz na inną słabość.

Londyn, 29 sierpnia. Wedle doniesienia z Middleborough, zmarł tam na cholerę marynarz, przybyły na parowcu z Hamburga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go sierpnia 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 313·35, Alp. Tow. górnicze 66·10, Węgierskie akcye kredytowe 358·50, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 242·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·25, Akcye kolei Północnej 281·—, Akcye kolei Południowej 100·75, Losy tureckie 42·50, Akcye kolei państwowej 300·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 160·—, Akcye tytoniowe 183·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 227·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·10, 4-proc. węgierska renta złota 111·10, Akcye banku związkowego 115·—, Rubel papierowy 1·19·75, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 sierpnia 1892

Hotel Warszawski.

PP. N. Paszalski z Radomia, Hr. Kristalnigg z Gródka, A. Gustkowski z Kryniey, K. Młodnicki z Krakowa, Z. Br. Odnofer z Przemyśla, R. Wondraszek, K. Kornberger, M. Fialla, Ż. Weingraber i S. Rotkiewicz z Jarosławia, P. Kostheimer, S. Kowalski, R. Schalheim, Z. Kaiser i A. Kobierski z Wiednia, L. Michalewski z Gracu.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolnngu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**8·32**

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	241	—	244	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	328	—	334	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	212	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	52	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
" " " 4 " "	91	40	92	10
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
" " Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
" " papierowy	1	19.—	1	21.—
100 marek niemieckich	58	35		58.95

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.75	95.95
luty-sierpień	95.80	96.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.60	96.80
kwiecień-październik	95.55	95.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.20	140.60
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.50	151.50
" " 1864 po 100 złr.	183.50	184.50
" " 1864 po 50 złr.	183.50	184.50
Renty Com. po 42 litr. austr	——	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 —	152.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.95	114.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	100.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.35	105.35
Galicyi	104.35	105.35
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.15	95.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.50	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.20	313.80
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	638 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.—	221.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998.50	1001.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.—	91.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	340.—	341.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2815 —	2830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.25	215.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.—	243.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	300.75	301.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.25	101.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.25	200.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.15	101.15
" " " premiowe po 3 pr.	111.50	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.40	102.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	94.25	95.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.25
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.40
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.60	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.70	—.—
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.70
" " po 100 zł. " 1887 "	99.—	99.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	85.70
z r. 1884	93.25	94.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	104.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	192.50	193.25
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55 —
Ilfiego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.—
" " węg. " po 5 zł.	11.60	11.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	134.—
" " po 50 zł. w. a.	63.75	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58 —	62 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.60	119.95
Paryż za 100 fr.	47.52 5	47.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
" pełnej wagi	5.68 —	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.5	9.51.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7444 (5001 1—3)

W dniach 30 września 1892 i 31 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Majera Habera i Sruła Habera własnych w Oleszy położonych ciała tabularnego stanowiących wykazem hipotecznym l. 349 i 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesza objętych celem resztującej sumy 49 zł. 78 ct zpn na rzecz Towarzystwa kredytowego oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 213 zł. 50 ct. zaś za drugą 226 zł 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem ck. notaryusz w Tłumaczu p. Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia, 29 lipca 1892.

L. 7440 (5000 1—3)

W dniach 30 września 1892 i 31 października każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Semania Licowskiego własnej ciała tabularnego stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 205 księgi gruntowej gminy katastralnej Pałahicze objętej celem zaspokojenia sumy 52 zł wa zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 900 zł. aw.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem ck. notaryusz p. Orski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 1 sierpnia 1892.

L. 3123 (5039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Firka w kwocie 100 zł. zpn w dniach 30 września 1892 1892 i 31 października 1892 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 143 w Zakliczynie lwh. 143 ks. gr. gm. Zakliczyn do Kazimierza Oramusa należąca przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1811 zł.

Zakład 180 zł.

Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 28 maja 1892 do hipoteki weszli do rąk notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce

Wieliczka, dnia 29 czerwca 1892.

L. 5290 (5077 1—3)

Dnia 30 września i 4 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zręczycach położonej, wedle lwh. 123 ks. gr. tejże gm. Franciszka Chruściela własnej na pokrycie resztującej pretensyi 29 zł. 27 ct. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1992 zł. w. a. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 18 lipca 1892.

L. 4600 (5002 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 30 września i 3 listopada 1892, zawsze o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 296 w Ulanowie położonej i wykazem hipotecznym 1. 496 objętej i Tomasza i Waleryi Rzepielów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto. 250 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł., zaś wadyum kwota 70 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Brzucha z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 31 lipca 1892.

L. 6636 (4855 1—3)

Dnia 12 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. c. k sądzie egzekucyjna sprzedaż całej realności obejmującej I, II, III, ciało hip. wyk. 232 i $^1/_2$ ciała hip. wyk. 233 gminy Biały Dunajec, Jana Cachry „Miesiara“ własnej.

Cena wywołania ad I) 447 zł, ad II) 180 zł., ad III) 235 zł. ad IV) 436 zł. 50 ct. aw.

Wadyum ad I) 44 zł. 70 ct., ad II) 18 zł., ad III) 23 zł. 50 ct., ad IV) 43 zł. 5 ct. aw

Kuratorem niewiadomych dr. Marcin Kozłecki adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 27 lipca 1892.

L. 5671 (5136 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 października 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip 500 gm. Kosmacz Paraski Knyszuk córki Stefana Misiuka własnej na rzecz Banku krajowego król Galicyi i Lodomeryi we Lwowie pto 26 zł. 36 ct., 26 zł. 29 ct., 343 zł. 83 ct.

Cena wywołania 1103 zł.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 czerwca 1892.

L. 5451 (5113 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 sierpnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 3 w Szczurowicach objętej, wykazem hip. l. 292 ks. gr. gminy Szczurowice, Süssla Reiss własnej, na rzecz sekwestratorskiego zarządu dóbr Łopatyn, pto. 80 zł. 67 ct. wa.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych weszłych do tabuli po dniu 20 czerwca 1892 ustanawia się kuratora ck. notaryusza Holzera w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1892.

L. 7142 (5083 3—3)

W dniach 19 września i 17 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem za spokojenia należytości Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. wa. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 616 ks gr. gm. Mielec, Jochene i Neche Ketzów własnej, na rzecz Judy Schmala zaintabulowanej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 6499 (5074 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 22 wrzenia 1892 o godz. 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej relicytacya realności pod lk. 65 w Budzanowie położona, objęta dwoma wykazami hip. a to wedle wyk. hip. 211 ks. Budzanów, Jana i Grzegorza Kaczorów własnej, a wedle wyk. hip. 1286 księgi Budzanów Semka Kowalika własnej celem zaspokojenia pretensyi Floryana Kaczora w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1021 zł. Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 5299 (5082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 września 1892 i dnia 21 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności do dłużnika Ozera Kannera należącej wykazem l. 655 gm. Mielec objętej.

Cena wywołania 10795 zł.

Wadyum 1100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 17 lipca 1892.

L. 730 (4524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 października i 22 listopada 1892 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 w Stróży z Chełmem położonej według lwh. 590 księgi grunt. tejże gminy objętej Piotra Arendarczyka i Walentego Batki własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1250 zł. wa.

Wadyum 125 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 21 czerwca 1892.

L. 6760 (5080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w liwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 września i dnia 4 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności, objętej wykazem hip. l. 54 gm. kat. Cmolas, własnością dłużnika Izydora Bańki względnie tegoż spadkobierców będącej.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 11 sierpnia 1892.

L. 4269 (5075 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1892 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności l. 58 według wykazu hipotecznego 130 Leszczawa dolna Mikołaja Kurtiaka własnej, na rzecz Izaaka Mörzla pto 47 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 32 zł. 67 ct.

Wadyum 3 zł. 26 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 27 maja 1892.

L. 11554 (5079 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 8 zł. 12 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Abrahama Dawida Breiflera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 223 gm. katastr. Podhorki objętej, dłużniczki Marceni Kohut własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 września 1892 i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wittlin.

Wadyum wynosi 10 zł.

Cena szacunkowa 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 6 lipca 1892.

L. 7809 (5084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2411 zł. 37 ct. zpn. odbędzie się dnia 16 września i 21 października 1892 każdym razem o 10 przed południem w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 418 w Mielcu objętej wykazem l. 644 tejże gminy należącej do masy konkursowej Józefa Szymona 2 im. Graua.

Wadyum wynosi 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registratrze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Mielec, dnia 18 lipca 1892.

L. 1231 (5063 3—3)

Na mocy uchwały Rady gminnej wsi Dobrowlany zatwierdzonej uchwałą Wydziału powiatowego z dnia 26 stycznia 1891 do l. 199 odbędzie się dobrowolna sprzedaż licytacyjna lasu pod lk. 4437/2 w Tustanowicach położonego do gminy wsi Dobrowlany należącego, w biurze Rady powiatowej drohobyckiej dnia 6 września 1892 o godzinie 3 popołudniu za pomocą ofert pisemnych, do rąk przewodniczącego komisyi licytacyjnej złożyć się mających.

Cenę wywołania sprzedać się mającego lasu stanowi wartość szacunkowa w kwocie 11.185 zł. 67 ct. wa.

Wadyum zaś ma być złożone w ilości 10 pr. od ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licyt cyi przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w biorze tutejszem.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 4620 (4981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Zając o zapłacenie kwoty 215 zł., odbędzie się dnia 23 września 1892 i dnia 28 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 18 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Kruhelu małym położonego objętego wykazem hipotec nym l. 29 ks. gr. tejże gminy a dłużnika Jana Zająca własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Niemczyńskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 caerwca 1892.

L. 3695 (4884 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 26 zł. aw. na rzecz firmy G. Neidlinger odbędzie się dnia 10 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej Berla Fracka własnej w Grzymałowie położonej, wykazem hipot. l. 417 księgi grunt. gminy katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 23 zł.

Wadyum 2 zł. 30 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 lipca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono już tus. uchwałą z dnia 29 października 1891 do l. 4106, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Wolfa Badiana.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 25 lipca 1892.

L. 967 (5118 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 75 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 6/8 części pod Nr. kons 101 w Tyczynie położonej whl. 569 księgi gruntowej gminy katastr. Tyczyn objętej na imię Jana Domino zaintabulowanej w dniu 12 września 1892 i 17 października 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1087 zł. 50 ct.

Wadyum 108 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 marca 1892.

L. 1561 (5112 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 27 września 1892 i na dniu 28 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 899 gminy Kobak objętej należącej do Fedora Petruka i na 375 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Freidy Kamilowej w kwocie 480 zł. zpn. się odbędzie, a to przy I terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy II. zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Stanisława Daneka z Kut.

Kuty, 28 kwietnia 1892.

L. 2208 (5114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnych kwot 11 zł., 69 zł. 50 ct., 140 zł., 60 zł., 134 zł. i 120 zł zpn na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni egzekucyjną sprzedaż trzech realności w gminie kat. Pierzchów położonych mianowicie realności Wojciecha Rusonia whl. 62 objętej tudzież realności Jana Kostuka whl 123 i 143 objętych w dwóch terminach licytacyjnych tj dnia 30 września 1892 i dnia 5 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania realności lwh. 62 wynosi 400 zł., wadyum zaś 40 zł. Cena wywołania realności whl 123 wynosi 162 zł., wadyum zaś 16 zł. Cena wywołania realności lwh. 143 wynosi 470 zł., wadyum zaś 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

C k. Sąd powiatowy.

Niepołomomice dnia, 10 czerwca 1892.

L. 6127 (5072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. wa. wraz z procentem po 10% od dnia 15 czerwca 1889 bieżącym odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 72 ks. gr. dla gm. kat. Wiatrowice objętego, wedle karty B. poz. 2 egzekutów Jana Bilskiego i Katarzyny Bilskiej własnego, tudzież połowy ciała hip. whl. 50 ks gr. dla gm. kat. Wiatrowice objętego, wedle karty B. poz l a. dłużnika Stanisława Pawlika własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniach 27 września i 28 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania pierwszego ciała hip. 150 zł., połowy drugiego ciała hip. 218 zł.

Wadyum co do pierwszego wynosi 15 zł., co do drugiego 21 zł.

Wyciągi hipot. protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 1 lipca 1892.

L. 2538 (4810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn. Bialsko Bielskiemu Stowarzyszeniu pożyczkowemu i oszczędności „Wzajemna pomoc w Białej“ odbędzie się w dniu 21 października 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 48, oraz 10/1880 części posiadłości lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Bystwa objętych pod warunkami ts. edyktem z dnia 1 grudnia 1890 l. 8230 ogłoszonymi to jest że realności te nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Biała, dnia 1 maja 1892.

L. 4254 (5078 2—3)

Dnia 30 września i 4 listopada 1892, każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności:

a) całej nr. 477 lwh. 477,

b) połowy realności lwh. 942,

c) całej realności lwh. 955 — w Dobczycach położonych, Jakóba Piwowarczyka własnych, na pokrycie pretensyi towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach pto. 70 zł. wa zpn.

Cena wywołania wynosi: ad a) i c) po 265 zł., ad b) 20 zł.;

Wadyum zaś ad a) i c) 26 zł. 50 ct., ad b) 2 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 czerwca 1892.

L. 2382 (5106 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, dass in der Exekutionsangelegenheit des Melchior Beigel gegen die Erben des Carl Anton zw. Nam. Knauer pto. 450 fl. ö. W. Mg. am 12 September 1892 und am 12 October 1892 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III. die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf den Name des Carl Anton zw. Nam. Knauer einverleibten in der Grundbuchseinlage 934 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität mit dem stattfinden wird, dass diese Realität am ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber um jeden Preis, selbst unter den Ausrufungspreise, jedoch mit den im Gesetze vom 10 Juni 1887 Zl. 74 R. G. B. enthalten Beschränkungen an den Meistbiethenden veräussert werden wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth dieser Realithät im Betrage von 6216 fl. ö. W., das Vadium auf 10 prc. dieses Ausrufungspreises bestimmt.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtnahme

Für unbekannten Hypothekargläubiger ist zum Curator Carl Babel in Brody ernannt worden.

Brody, am 17 Maj 1892.

L. 19775 (5129 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy oszczędności Krakowskiej w kwocie 150 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 września 1892 i 29 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 72 w Zielonkach Katarzyny 1-o Prochalowej 2 Trączkowej własnej.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Raczyński z substytucyą adw. dr. Olearskiego.

Kraków, 27 czerwca 1892.

L. 1578 (5144 1—3)

Pferde Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 30 September 1892 um 10 Uhr früh, werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezuhlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:

3 jährige Wallachen	4	Stück
2 „ „	3	„
1 „ Hengste	2	„
Pepinier Stuten	5	„
3 jährige Stuten	3	„
3 „ „	2	„
Gebrauchtspferde	12	„
Huzulen Pepionerstute	1	„
Zusammen	33	Stück

Vom k. k. Stats-Gestüte

Radautz, im August 1892.

L. 11482 (4699 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobyty Perlę Kutscher, że w sprawie wekslowej zakładu kredyt- komerc. w Kołomyi przeciw niej i innym pto 97 zł. ustanowiłdla niej kuratorem adw. dr. Staubera w Kołomyi i temuż nakaz zapłaty z 9 lipca br. l. 9804 doręczył.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

L. 19047 (5090 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Leopold Kukawski c. k. notaryusz w Zbarażu w skutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 czerwca 1892 l. 9107 przeniesienia go na Urząd c. k. notaryusza we Lwowie z dniem 23 sierpnia 1892 z urzędowania w Zbarażu ustępuje, a dnia 25 sierpnia 1892 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1892.

L. 5696 (5133)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Mieka, że Mojżesz Dawid z Dębicy wniósł przeciw niemu i spólnikom pozew dnia 8 lipca 1892 l. 5696 o zapłacenie 9 zł. 60 ct., wskutek czego termin do rozprawy na 6 września 1892 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Stanisława Brzosteckiego ze Straszęcina kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 30 lipca 1892.

L. 6682 (5134)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Adelę Zarębową, że Lemel Senft wniósł przeciw niej pozew dnia 10 maja 1892 l. 3785 o zapłacenie 34 zł., wskutek czego termin do rozprawy na 6 września 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niej Pawła Zarębę z Nagoszyna kuratorem ustanowiono.

Wzywa się ją, aby kuratorowi informacyi udzieliła, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 5773 (5132)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Lacha, że Eliasz Ferziger wniósł przeciw niemu pozew 11 lipca 1892 l. 5773 o zapłacenie 3 zł. 50 zł., wskutek czego termin do rozprawy na 6 września 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego Jana Kubka z Góry motycznej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 30 lipca 1892.

L. 5114 (5126 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Leokadyę Kaczkowską, że przeciw niej Aleksander Gutowski, właściciel dóbr, wniósł pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie zaprenotowanego na rzecz pozwanej prawa zastawu dla 300 dukatów pod poz. 3 karty C. dóbr Grzegorzówka wyk. hip. 223 objętych.

Dla pozwanej ustanowiono kuratorem adw. dr. Leckera w Rzeszowie, z substytucyą adw. dr. Reinera, pozew doręczonym zostaje kuratorowi z terminem 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.

Wzywamy zatem Leokadyę Kaczkowską, ażeby kuratorowi dostarczyła środków obrony, lub innego zastępcę ustanowiła i tegoż sądowi wskazała, inaczej bowiem następstwa zaniedbania sama ponosić będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1892.

L. 35534 (4882 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Fabiana Birnbaum o 1000 zł. adw. dr. Łozińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Lisiewicza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jachiela Besen i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 8411 (4900 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Grünberga, że na pozew Stowarzyszenia kredytowego rękodzielników „Zgoda“ w Drohobyczu z praes. 17 czerwca 1892 l. 8411 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dr. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Grünberga ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 21 czerwca 1892.

L. 7288 (4882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia adw. dr. Serafińskiego kuratorem niewiadomej z pobytu Agnieszki Kimler ze substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego.

Bochnia dnia 23 czerwca 1892

L. 36164 (4896 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Samueli, że przeciw niemu został dnia 13 sierpnia 1892 l. 36164 na rzecz Mathiasa Stolz wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej resztującej 180 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Samueli nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Rogalskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Lewickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Józefa Samueli aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 3737 (4866 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia emigranta w Ameryce Semka Kota z Wolicy, że w celu doręczenia ts. uchwały z 28 października 1891 l. 4709 dozwalającej wpisu prawa własności do parcel 769, 772 w Wolicy na korzyść Michała Bończaka po Michale z prawem odkupu do trzech lat na korzyść Semka Kota, ustanowiono dla tegoż nieobecnego kuratora Jana Kota i jemu tę uchwałę doręczono.

W Bukowsku, 7 czerwca 1892.

L. 3574 (4867 1—3)

Zawiadamia się Dawida Blausteina przebywającego w Rossyi, że tusąd. uchwałą z 16 stycznia 1892 do l. 243 dozwająca wpisu prawa zastawu zaległości podatkowych 66 zł. 96 ct. na realności wh. 55 Probużna a przeznaczoną dla niego, doręcza się kuratorowi Dawidowi Moznerowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 14 maja 1892.

L. 3033 (4868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku ustanawia dr. Loona Reisa c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Harasyma Świderskiego, który wyemigrował do Ameryki, celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z dnia 25 lipca 1891 l. 5358.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 19 maja 1892.

L. 10644 (4839 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Mojżeszowi Hundertowi i Izraelowi Marguliesowi pto 600 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr. Allerhanda z substytucyą adwokata dr. Schustera i doręczył mu nakaz za- Israela Rosenblata wydany.
płaty z dnia dzisiejszego l. 10644 na rzecz

Kołomyja, 23 lipca 1892.

L. 35536 (4893 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Fabiana Birnbauma o 1000 zł. wa. adw. dr. Łozińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Lisiewicza kuratorem dla niezuanego z miejsca pobytu pozwanego Jachiela Besen i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił. do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł

We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 21854 (4837)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy: „Fabryka wyrobów introligatorskich M. Żenczykowski i Ska“ w Krakowie z tem, że

1. spólnikami jawnymi są Marceli Żenczykowski introligator i Jan Gadowski, zarządca drukarni w Krakowie zamieszkali,

2. siedzibą spółki jest miasto Kraków,

3. spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 października 1891.

4. do zastępywania spółki zewnątrz i do podpisywania firmę uprawnieni są obaj spólnicy kollektywnie, którzy w ten sposób firmę spółki podpisywać będą, że pod wyśniętą stampilą firmą Fabryka wyrobów introligatorskich Żenczykowski i Ska“ obaj spólnicy podpiszą „M. Żenczykowski i J. Gadowski“.

Kraków, 22 lipca 1892.

L. 6053 (4899)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Rzeszów hat über Ansuchen de praes. 6 Juli 1892 Zl. 6053 des Olivier Grafen Ressegnier k. k. Kämmerer und Herrschaftsbesitzer in Nisko und dessen Gemahlin Marie Gräfin Ressegnier-Kinsky die Eintragung am heutigen Tage in den Handelsregister für Einzelfirmen der Firma „Gräflich Ressegnierische Dampfmühle in Nisko“ mit nachstehenden Bemerken angeordnet:

1) Die Inhaber dieser Firma sind Olivier Graf Ressegnier k. k. Kämmerer und Herschaftsbesitzer in Nisko und seine Gemahlin Marie Gräfin Ressegnier-Kinsky.

2) Diese Firma hat ihre Hauptniederlassung in Nisko sonst keine Zweigsniederlassungen.

3) Zum Procuristen dieser Firma wurde durch die Inhaber derselben Anton Benesch Güter Director in Nisko bestellt.

4) Die Frma wird auf diese Art gezeichuet dass dem geschriebenen oder mit Stampiglie beigedrückten Wortlaute der Firma die zwei Firma-Inhaber eigenhändig ihre Namen collectiv beifügen oder dass nur einer der Firma-Inhaber und der bestellte Procurist, letzterer mit dem Beisatze „ppa“ zeichnet.

Rzeszów, den 28 Juli 1892.

L. 5080 (4908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Swierczka pozwanego przez Andrzeja i Maryannę Swierczków o uznanie praw własności do realności pod lk. 7 w Lipicach położonej zpn., że termin do rozprawy ustnej na dzień 28 września 1892 przed południem naznaczono ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Krudzielskiego, któremu środki do obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 2 sierpnia 1892.

L. 7525 (4903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Grabczakową, że celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z 24 maja 1890 l. 18302 i 20 czerwca 1890 l. 18657 odnoszących się do wydzielenia gruntów z realności l. k. 64 w Prądniku czerwonym na rzecz Skarbu wojskowego, kuratorem dla niej dr. Adam Bogusz w Krakowie ustanowiony został.

Kraków, 5 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie podaje do wiadomości; osoby obojga płci, spokrewnione z ś. p. **Dr. Józefem Kazimierzem** dw. im. **Malinowskim,** mają prawo korzystać bezpłatnie z nauki muzyki w Konserwatoryum muzycznem udzielanej.

Zgłaszający się mają być zaopatrzeni w metrykę chrztu, w dowody zostającego pokrewieństwa z fundatorem i takiemi się w kancelaryi Towarzystwa muzycznego wykazać. 989

Lwów, 20 sierpnia 1892 r.
Z Wydziału gal. Tow. muzycznego.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.